

Sygn. akt VU 281/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Romuald Kompanowski

Protokolant sekr. sądowy Małgorzata Przybyła

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2018 r. w Kaliszu

odwołania J. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 15 stycznia 2018 r. Nr (...)

w sprawie J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dot. K. B.

1. **oddala odwołanie**

2. **zasądza od odwołującego J. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego**

UZASADNIENIE

Decyzją z 15 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, iż K. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: 20.05. – 25.05.2014, 3.07. – 5.07.2014 u płatnika składek: J. K. Rady Prawnego z siedzibą w P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy agencyjnej, zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz w okresie 27.08.2014 – 31.12.2015 u wskazanego wyżej płatnika jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia określając jednocześnie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Od powyższej decyzji w części dotyczącej stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: 20.05. – 25.05.2014, 3.07. – 5.07.2014, 1.01. – 31.12.2015 odwołanie złożył J. P. prowadzący K. Rady Prawnego z siedzibą w P., domagając się jej uchylecia i ustalenia, iż wskazana w decyzji osoba nie podlega ubezpieczeniom społecznym w okresach objętych odwołaniem.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wezwany do sprawy w charakterze strony K. B. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Poza sporem jest, że odwołujący J. P. jest radcą prawnym prowadzącym kancelarię w P.. Zajmuje się on obsługą podmiotów gospodarczych, organów administracji i osób fizycznych. W latach 2014-2015 zawierał z K. B. umowy zatytułowane w ich treści jako umowy o dzieło. Zgodnie z treścią tych umów przedmiotem pracy K. B. było przygotowanie projektu pism lub umów na podstawie wskazanych przez J. P. danych. Najczęściej były to określone pisma procesowe, wnioski, pozwы.

Z K. B. odwołujący się zawarł umowy nazwane umowami o dzieło w dniach:

- 20.05.2014 r. na okres do 25.05.2014 r., w której odwołujący jako zamawiający zamówił sporządzenie projektów wniosków egzekucyjnych wszczynających egzekucję oraz dalszych wniosków egzekucyjnych na podstawie danych wynikających z przedłożonych przez odwołującego dokumentów a K. B. jako wykonawca do wykonania zamówionych usług za ustalonym przez strony umowy wynagrodzeniem w kwocie 1 300,00 zł.

- 3.07.2014 r. na okres do 5.07.2014 r., w której odwołujący jako zamawiający zamówił sporządzenie opinii – stanowisk co do kolejnych czynności procesowych w toczących się sprawach cywilnych na podstawie danych wynikających z przedłożonych przez odwołującego dokumentów a K. B. jako wykonawca do wykonania zamówionych usług za ustalonym przez strony umowy wynagrodzeniem w kwocie 1 300,00 zł.

27 sierpnia 2014 r. odwołujący jako zleceniodawca i K. B. jako wykonawca zawarli umowę zatytułowaną „umowa zlecenia”, w której w § 1 określony został zakres przedmiotowy umowy jako wykonywanie bieżącego sprawdzania terminarza spraw, ustalanie spraw, co do których zbliża się termin umorzenia postępowania, przedawnienia roszczenia, wpływ ważności operatów szacunkowych. Za wykonywanie wskazanych czynności K. B. miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 10 zł za godzinę wykonywanych czynności. Umowa była bezterminowa. Strony określiły czasokres wykonywania wskazanych w niej czynności do terminu jej rozwiązania za wypowiedzeniem.

/bezsporne/

Stosownie do zawartych umów wystawiane były rachunki za ich wykonanie, przy czym za wykonanie dwóch pierwszych z wyżej podanych umów wskazane w rachunkach wynagrodzenie opiewało na kwotę po 1 300,00 zł za każdą z umów a za wykonywanie umowy zlecenia kwoty od 142,31 zł w miesiącu listopad 2014 r. do kwoty 1 778,02 zł w miesiącu kwiecień 2015 r. Wystawiane rachunki za wykonanie umowy zlecenia obejmowały pracę z całego miesiąca – wtedy w miesiącu wystawiany był jeden rachunek bądź też prace z części miesiąca – wtedy wystawianych było kilka rachunków. Nie zawsze przelew środków na konto wykonawcy miał miejsce w miesiącu wystawienia rachunku. W takim przypadku, przelew następował w pierwszych dniach kolejnego miesiąca. Niejednokrotnie miały miejsce dwie płatności w danym miesiącu: za poprzedni miesiąc i za miesiąc bieżący. Ostatni z rachunków za umowę zlecenia został wystawiony 23 grudnia 2015 r. a przelew środków za wykonanie pracy został wykonany 30 grudnia 2015 r.

dowód: rachunki oraz przelewy w aktach ubezpieczeniowych ZUS.

W okresach objętych wskazanymi umowami K. B. wykonywał pracę poza kancelarią odwołującego, zjawiał się tam tylko po odbiór dokumentów, zabierał materiały z danymi potrzebnymi do sporządzenia określonych pism, pracował u siebie w domu posługując się własnym komputerem. Po sporządzeniu danego pisma czy pism, przekazywał sporządzone projekty kancelarii. Odwołujący się po zweryfikowaniu poprawności pism podpisywał je i składał w określonym organie jako własne.

Odwołujący wymagał aby sporządzane projekty odpowiadały wymogom procedury cywilnej i zawierały wszelkie potrzebne dane ze stanu faktycznego. K. B. mógł dysponować wzorami pism czy umów i tak dostępne wzory dopasowywać do określonych stanów faktycznych.

dowód: zeznania J. P.

K. B. pobierał wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) spółka z o.o. w Ł. w okresie 1.01. – 31.12.2015 r. Wysokość pobieranego wynagrodzenia za każdy miesiąc kształtowała się w przedziale od 2 370,04 zł do 2 660,68 zł. Z tego tytułu K. B. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego i rentowych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego.

dowód: pismo (...) z 14.06.2018 r. w aktach sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna czynności wykonywanych w ramach dwóch umów nazwanych umowami o dzieło zawartymi pomiędzy J. P. a K. B. oraz czy z tytułu umowy zlecenia zawartej 27 sierpnia 2014 r. w okresie styczeń – grudzień 2015 r. K. B. podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w warunkach gdy w tym samym czasie osoba ta podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu odpłatnego pełnienia funkcji członka rady nadzorczej. Konsekwencją tych ustaleń jest bowiem ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą oczywistą. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Wola stron posłużenia się danym rodzajem umowy nie jest decydująca jeśli nie są zrealizowane konstrukcyjne elementy danej relacji prawnej.

Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Z kolei stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Umowa o dzieło i umowa zlecenia/świadczenia usług została w pełni uregulowana w kodeksie cywilnym. Ustalając więc charakter prawny zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej, badać należy poszczególne cechy tych umów określone w przepisach kodeksu cywilnego.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w i rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Umowa zlecenia natomiast takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia -nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku

(patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21.12.1993 r. sygn. III AUr 357/93. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26.01.2006 r. sygn. III AUa 1700/05, wyrok Sądu Najwyższego z 13.03.1967 r. sygn. I CR 500/66).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną.

Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałaby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Aby można było mówić o wykonanej pracy jako o dziele musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji (wyrok Sad Apelacyjnego w Poznaniu z 31.08.2016r. IIIAUa 2226/15).

Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, zatem nie wynik (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, jej przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21.12.1993 r. III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przmioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne).

Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2000 r. sygn. II UKN 386/99)

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie.

W ocenie Sądu umów ocenianych w niniejszej sprawie nie można traktować zgodnie z nadaną im nazwą, czyli jako umów o dzieło.

Zdaniem Sądu oceniane umowy są umowami starannego działania, bowiem na ich podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na sporządzeniu określonych pism procesowych, pozwów, wniosków. Celem wykonywanych umów nie było wytworzenie konkretnego dzieła ale napisanie na bieżąco wskazywanych pism, dokumentów, wypełnienie formularzy na rzecz określonych podmiotów. Przy tym nie był to twór indywidualny na tyle by istniał jakiś wyróżnik pozwalający na rozpoznanie twórcy bowiem oczekiwany efekt końcowy nie został określony w sposób pozwalający odróżnić twór od innych pism procesowych czy wniosków sporządzanych dla kancelarii przez inne osoby. Z istoty pism procesowych wynika, że muszą odpowiadać pewnym rygorom proceduralnym i autor poza użyciem własnego stylu literackiego nie może pozwolić sobie na indywidualność.

W przypadku umów o dzieło odbiór prac stanowi dwustronną czynność prawną, związaną ze sprawdzeniem cech wykonanego dzieła i prowadzącą do przekazania tego dzieła zamawiającemu. Dokonanie odbioru stanowi obowiązek zamawiającego i aktualizuje się w chwili stwierdzenia, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Brak precyzyjnego określenia w umowie rezultatu czynności, których wykonania podjęła się osoba świadczą o tym, że odbiór takich prac kłóciłby się z istotą odbioru dzieła w rozumieniu przepisu art. 627 k.c. Skoro zatem podstawą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady aby możliwa była ocena czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. (patrz wspomniany wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5.04.2016r. IIIAUa 1808/15)

Powyższe nie znajduje odniesienia w niniejszej sprawie, gdzie podobne prace wykonywały na rzecz kancelarii jeszcze inne osoby i trudno nawet by było odróżnić wykonawcę poszczególnych pism. Trudno wręcz wyobrazić sobie by radca prawny oczekiwał innych, indywidualnych rezultatów pracy od poszczególnych osób sporządzających dla niego projekty dokumentów, które następnie firmuje i przekazuje do właściwych organów.

Sposób wykonania umowy nie został zatem pozostawiony uznaniu osoby przyjmującej zamówienie, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło bo nie można z tym utożsamiać konieczności każdorazowego dokonania „subsumpcji” innego stanu faktycznego. Napisanie projektu pozwu, bez względu na użyty styl, język, prowadzić musi do sporządzenia pisma odpowiadającego wymogom kodeksowym. Pozostawienie swobody w zakresie językowym (styl, słownictwo) nie może to być jest tożsame z pozostawieniem tym osobom do uznania sposobu wykonania dzieła.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.04.2011r. (sygn. akt IIUK 315/10) okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne, indywidualne umowy o dzieło.

W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż nie powstawało żadne indywidualne, rozpoznawalne, wyróżnialne dzieło i to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy. Nie ma tu znaczenia, że czynności były wykonywane poza kancelarią czy nawet bez opierania się na gotowych wzorach.

Treścią zobowiązania nie był określony konkretny wynik, odpowiadający pewnym z góry ustalonym w umowie warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności w zakresie sporządzania pism, wniosków. Wynagrodzenie w każdej z umów było określono w jednakowy sposób, czyli na poziomie 1300zł brutto choć różny był czas obowiązywania umów i różna ilość wykonanej pracy. Nie było sytuacji takich, że wykonanie mniejszej ilości pracy było równoznaczne z niewykonaniem umowy i pozbawiało wynagrodzenia, a tak musiałoby być w przypadku umowy o dzieło w razie wykonania tylko jego części, na co wskazuje wypłacanie za każdym razem umówionego wynagrodzenia. Wykonywane czynności nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC -uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia,

co rodzi obowiązek objęcia ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz odwołującej się.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13.10.1998 r. (Dz. U z 2017r. poz. 1778 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z mocy art. 13 pkt. 2 zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27.08.2004 r. (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, póź. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 01.10.2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

W tych warunkach nie było podstaw do uwzględnienia odwołania w części odnoszącej się do umów z 20 maja 2014 r. i z 3 lipca 2014 r.

Nie było także warunków aby uwzględnione zostały także zarzuty co do objęcia K. B. z tytułu umowy zlecenia zawartej 27 sierpnia 2014 r. w okresie 1.01. – 31.12.2015. Odwołujący w tym okresie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym z tytułu odpłatnego pełnienia funkcji członka rady nadzorczej. Obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe ze wskazanego wyżej tytułu zostało wprowadzone z dniem 1 stycznia 2015 r. stosownie do art. 1 pkt 2 ustawy z 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r. poz. 1831). Jak już była mowa wyżej, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13.10.1998 r. (Dz. U z 2017r. poz. 1778 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. K. B. zatem w całym 2015 roku miał dwa tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. O tym czy każdy z tych tytułów prowadzi do objęcia wyżej wymienionego wskazanymi ubezpieczeniami decydują kryteria tzw. zbiegowości tytułów zawarte w art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przywołanym przepisie w brzmieniu obowiązującym w 2015 r. nie było uregulowania wyłączonego osoby wykonujące umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w przypadku gdy zbiegającym się tytułem było odpłatne wykonywanie funkcji członka rady nadzorczej. Ni stanowił o tym przepis art. 9 ust. 2 ustawy albowiem wśród wskazanych tam zbiegających się tytułów nie ma odpłatnego wykonywania funkcji członka rady nadzorczej. Nie było także podstaw do poszukiwania zasadności odwołania w oparciu o przywołany w odwołaniu przepis art. 9 ust. 2c albowiem przepis ten wprowadzony do ustawy przepisem art.

1 pkt 3 lit. b wskazanej wyżej ustawy z 24 października 2014 r. stosownie do uregulowania zawartego w art. 6 tejże ustawy zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2016 r. Nie mógł być zatem podstawą do wyłączenia K. B. z obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu wykonywania umowy zawartej 27 sierpnia 2014 r. w podnoszonym w odwołaniu okresie. Z tej też przyczyny interpretacja zakresu podmiotowego objętego wskazanym wyżej uregulowaniem dla potrzeb niniejszej sprawy jest bezprzedmiotowa.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie

O kosztach sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyjmując wartość sprawy według wartości podanej w odpowiedzi na odwołanie.